

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 2 grudnia 2021 roku sygn. II K 2/21 uznał oskarżonego P. G. za winnego tego, że w dniu 14 sierpnia 2020 roku około godziny 11:30 w w P. woj. (...) przemieszczając się ulicami (...) prowadził po drodze publicznej pojazd mechaniczny- samochód osobowy marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, czym umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym tj. przestępstwa z art. 178 a & 1 k.k. i wymierzył karę 50 stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych, na poczet której na podstawie art 63 & 1 i 5 k.k. zaliczył okres zatrzymania od dnia 14 sierpnia 2020 roku godz. 13:00 do dnia dnia 15 sierpnia 2020 roku godz. 14:20 ; na podstawie art. 42 & 2 k.k. orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 3 lat; na podstawie art. 43 a & 2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5 000 złotych; zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania.

Wyrok ten zaskarżył obrońca oskarżonego P. G. w całości podnosząc:

- zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na błędnym ustaleniu, że w dniu 14 sierpnia 2020 roku P. G. prowadził po drodze publicznej pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości, będący następstwem dowolnej oceny zgromadzonego sprawie materiału dowodowego: wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka L. A. i opinii uzupełniającej biegłego toksykologa z dnia 14 listopada 2021 roku,

- zarzut obrazy prawa procesowego tj. art. 5 & 2 k.p.k. polegającej na rozstrzygnięciu na niekorzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości co do stanu nietrzeźwości i oparcie ustaleń faktycznych jedynie na zeznaniach świadka L. A., z których wynikają jedynie jego odczucia (czuł woń alkoholu od oskarżonego) i jednocześnie na podstawie których nie da się ustalić czy oskarżony podczas rozmowy ze świadkiem znajdował się w stanie nietrzeźwości, czy też po użyciu alkoholu oraz bezpodstawne oparcie się przez sąd na oświadczeniu P. G. zawartym w protokole badania trzeźwości, przy pominięciu wniosków opinii uzupełniającej, z której wynika że nie da się stwierdzić kiedy oskarżony spożywał alkohol,

- jako ewentualny zarzut rażącej niewspółmierności kary i środka karnego i nie rozważenie przez sąd rejonowy możliwości zastosowania wobec oskarżonego warunkowego umorzenia postępowania karnego, co jest konsekwencją nierozważenia w sposób prawidłowy okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, dotyczących czynu, sytuacji osobistej i rodzinnej oskarżonego,

- zarzut błędnego ustalenia sytuacji materialnej oskarżonego poprzez przyjęcie, że jest ona dobra, co spowodowało nieuzasadnione obciążenie oskarżonego kosztami procesu.

Konkludując skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego P. G. od popełnienia zarzucanego mu czynu, z ostrożności procesowej na wypadek nieuwzględnienia powyższych zarzutów wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i warunkowe umorzenie postępowania karnego oraz zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelacja okazała się zasadna w takim stopniu, że w wyniku jej wniesienia powstały podstawy do zmiany zaskarżonego wyroku.

Zasadny jest zarzut dopuszczenia się przez sąd pierwszej instancji obrazy prawa procesowego tj. art. 5 & 2 k.p.k. polegającej na rozstrzygnięciu na niekorzyść oskarżonego P. G. nie dających się usunąć wątpliwości co do jego stanu nietrzeźwości w czasie prowadzenia przez niego pojazdu mechanicznego.

Ww. konsekwentnie w przebiegu całego procesu wyjaśniał, że po otrzymaniu polecenia właściciela zakładu (...) opuszczenia miejsca pracy, wsiadł za kierownicę swojego samochodu i odjechał. Po zatrzymaniu pojazdu i zaparkowaniu przy ulicy (...) w P. udał się do kolegi, którego nie zastał i wówczas wypił wódkę 40 % ale nie pamięta w jakiej ilości.

Przesłuchani w postępowaniu odwoławczym funkcjonariusze policji K. S. i T. D. zgodnie podali, korzystając z zapisów poczynionych w swoich notatnikach służbowych, że pojazd oskarżonego ujawnili o godzinie 12:15 dnia 14 sierpnia 2020 roku przy ulicy (...) w P., zaś osobę kierowcy około godziny 12:40 w pomieszczeniu piwnicznym niezamieszkałej kamienicy, usytuowanej pod wskazanym adresem. Mężczyzna informował ich, że alkohol pił dopiero po zaparkowaniu pojazdu. Oboje ww. powołali się także na informacje uzyskane od zgłaszającego telefonicznie zdarzenie - L. A., dotyczące wyczuwalnej przez niego od P. G. woni alkoholu i zasłyszanej bełkotliwej mowy.

Rozpytany na forum sądu odwoławczego świadek L. A. potwierdził wyczuwaną przez siebie w dniu zdarzenia od swojego pracownika P. G. woń alkoholu, natomiast nie pamiętał czy powiedział policjantom, że oskarżony miał bełkotliwą mowę. Nie potrafił po upływie dwóch lat ustosunkować się do pytania czy oskarżony wypowiadał słowa wyraźnie, czy miał jakiegokolwiek zaburzenia mowy. Stwierdził, że gdyby bełkotliwość wypowiedzi po stronie jego rozmówcy zaistniała to eksponowałby ją w swoich zeznaniach. Tymczasem lektura jego relacji procesowych składanych trzykrotnie na etapie całego procesu (dwukrotnie w dochodzeniu i kolejny raz na rozprawie głównej), prowadzi do wniosku, że świadek nigdy takiej kwestii nie podnosił. Mówił jedynie o wyczuwalnej woni alkoholu, a na rozprawie apelacyjnej dodatkowo o podniesionym głosie, mocno zdenerwowanego pracownika.

Opiniująca uzupełniająco na etapie postępowania odwoławczego biegła z Pracowni Toksykologii Sądowej Katedry I Zakładu Medycyny Sądowej (...) w Ł. mgr inż. E. D., odpowiadając na pytanie sądu odwoławczego, po analizie całego dostępnego materiału dowodowego podniosła, że nie można jednoznacznie stwierdzić czy stężenie etanolu wynikające z badań wydychanego przez oskarżonego powietrza, pochodziło w całości ze spożycia alkoholu po zaparkowaniu pojazdu, czy też pochodziło z wielokrotnej konsumpcji tj. po zaparkowaniu pojazdu, jak i przed godziną 11. 40.

Kwestią bezsporną w przedmiotowej sprawie jest znajdowanie się oskarżonego P. G. w stanie nietrzeźwości w czasie badania w Komendzie Miejskiej Policji w P. analizatorem wydechu - A. (...) nr seryjny (...), po dokonaniu zatrzymania w dniu 14 sierpnia 2020 roku:

- o godz. 13:28 z wynikiem pomiaru 1,74 promila,

- o godz. 13:31 z wynikiem pomiaru 1,81 promila,

- o godz. 14:04 z wynikiem pomiaru 1,54 promila,

-o godz. 14:34 z wynikiem pomiaru 1,70 promila.

Niewątpliwie o godz. 11:50 funkcjonariusze policji K. S. i T. D. udali się na interwencję z polecenia Dyżurnego Oficera K., który otrzymał zgłoszenie dotyczące P. G. będącego pod wpływem alkoholu, odjeżdżającego z miejsca zatrudnienia przy ulicy (...) w P. w kierunku centrum miasta. Zatrzymany o godz. 13:00 P. G. (ujawniony o godz. 12:40) twierdził, że alkohol wypił dopiero po zakończeniu jazdy samochodem.

Biegły toksykolog podsumowując swoje rozważania zawarte w pisemnej opinii uzupełniającej skonstatował, że nie można wykluczyć, iż stwierdzony u oskarżonego wynikami badań wydychanego powietrza stan nietrzeźwości mógłby być osiągnięty dopiero w przypadku spożycia przez oskarżonego alkoholu w postaci wódki 40 % po godzinie 11:50 dnia 14 sierpnia 2020 roku (czyli po zakończeniu jazdy samochodem) zarówno w sytuacji gdyby przed godziną 11:50 (czyli przed kierowaniem pojazdem) znajdował się w stanie po użyciu alkoholu, jak i gdyby był trzeźwy. (opinia karta 204).

W tym stanie rzeczy poczynione przez sąd pierwszej instancji ustalenia co do stanu nietrzeźwości oskarżonego P. G. w chwili czynu - kierowania przez niego pojazdem mechanicznym, nie mogą być uznane za prawidłowe, gdyż kwestia ta

w kontekście całokształtu materiału dowodowego sprawy budzi wątpliwości, które zgodnie z zasadą określoną w art. 5 & 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego.

Sąd odwoławczy zmuszony był następnie rozważyć czy w związku z przytoczoną powyżej konkluzją opiniującego toksykologa należy przyjąć, że oskarżony w chwili czynu był trzeźwy czy też znajdował się w stanie po użyciu alkoholu. W tej kwestii znaczenie decydujące miała końcowa dywagacja zawarta w opinii uzupełniającej, mówiąca że wątpliwości co do stanu trzeźwości oskarżonego P. G. w rozważanym dniu przed godz. 11:50 (a nawet co do stanu po użyciu alkoholu) mogą budzić zeznania świadka L. A., a nadto że objawy takie jak zaburzenia mowy (jej bełkotliwy charakter) odnotowywane są przy stężeniach alkoholu odpowiadających stanowi nietrzeźwości (opinia karta 204). Owa dywagacja była jakby wskazówką do przyjęcia stanu nietrzeźwości ww. w chwili czynu.

Była już przedmiotem rozważań sądu odwoławczego na łamach przedmiotowego opracowania kwestia zaburzeń mowy oskarżonego w kontekście jej zaobserwowania a raczej odnotowania słuchowego przez świadka mającego kontakt ze sprawcą, tuż przed zajęciem przez niego miejsca za kierownicą pojazdu i uruchomieniem silnika. Bełkotliwa mowa jako cecha towarzysząca zachowaniu oskarżonego przed prowadzeniem pojazdu nie wyniknęła jednak z zeznań świadka L. A., lecz z zeznań funkcjonariuszy policji, którzy mieli o takowej usłyszeć z telefonicznego przekazu L. A., zawiadamiającego o włączeniu się przez P. G., będącego pod wpływem alkoholu, do ruchu po drodze publicznej. Problem jednak w tym, że L. A. nie potwierdził przed sadem odwoławczym aby takową wiedzę stróżom prawa przekazywał, oznajmiając że szczegółów prowadzonej z nimi rozmowy nie pamięta. Jednocześnie podniósł, że gdyby zaburzenia mowy u oskarżonego spostrzegł to akcentowałby je w swoich zeznaniach. Rzecz jednak w tym, że taka okoliczność jak bełkotliwa mowa jego pracownika, w ogóle w złożonych zeznaniach nie była przez świadka poruszona.

W ocenie sądu odwoławczego nie budzi wątpliwości znajdowanie się oskarżonego w chwili czynu w stanie po użyciu alkoholu. Pracodawca P. G. zauważył po jego nietypowym zachowaniu, że jest on pod działaniem alkoholu, którego woń wyczuwał. To spostrzeżenie świadka nie byłoby dostrzegalne gdyby zawartość alkoholu w organizmie oskarżonego wynosiła poniżej 0, 2 promila. Oczywiście nie jest możliwe dokładne określenie wartości owego stanu po użyciu alkoholu, dlatego też sąd odwoławczy uznał, iż oskarżony w chwili czynu znajdował się w stanie po użyciu alkoholu, o jakim mowa w art. 46 ust. 2 ustawy z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. Nr 35, poz.230 z późn. zm.). Zgodnie z tym przepisem stan po użyciu alkoholu zachodzi, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do stężenia we krwi od 0,2 promila do 0,5 promila alkoholu albo obecności w wydychanym powietrzu od 0,1 mg do 0, 25 mg alkoholu w 1 dm³.

Powyższe rozważania w konsekwencji spowodowały zmianę zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce czynu zarzucanego w akcie oskarżenia sąd odwoławczy uznał oskarżonego P. G. za winnego tego, że w dniu 14 sierpnia 2020 roku około godziny 11:50 w w P. woj. (...) przemieszczając się ulicami (...) kierował pojazdem mechanicznym - samochodem osobowym marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) znajdując się w stanie po użyciu alkoholu określonym w art. 46 ust. 2 ustawy z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. Nr 35, poz.230 z późn. zm.). Tym samym wyczerpał on znamiona wykroczenia z art. 87 & 1 k.w.

Sąd odwoławczy wymierzył oskarżonemu za ten czyn karę 1500 złotych grzywny (w takiej samej wysokości jak w zaskarżonym wyroku wymierzona była grzywna za przestępstwo z art. 178 a & 1 k.k.) przyjmując zagrożenie przewidziane w art. 87 & 1 k.w. grzywną nie niższą niż 50 złotych, w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu, względniejszym dla sprawcy w stosunku do brzmienia tego przepisu obowiązującego od 1 stycznia 2022 roku (stosownie do regulacji przepisu art. 2 & 1 k.w.).

Kara ta stanowić będzie, zdaniem sądu odwoławczego, właściwą reakcję, adekwatną do popełnionego wykroczenia, spełniając w stopniu dostatecznym cel zapobiegawczy i wychowawczy, jak również cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Ponadto sąd odwoławczy orzekł wobec oskarżonego P. G. na podstawie art. 87 & 3 k.w. obligatoryjny środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres jednego roku. Wymiar tego środka jest adekwatny do stopnia zawinienia oskarżonego i okoliczności popełnionego czynu, zwłaszcza

uwzględnia zagrożenie jakie stwarzał ww. realnie dla innych użytkowników dróg publicznych. To nieodpowiedzialne zachowanie zasługuje na wyeliminowanie oskarżonego z ruchu drogowego na okres 1 roku.

Na poczet grzywny zaliczony został oskarżonemu, na podstawie art. 82 & 3 k.p.w. okres zatrzymania od dnia 14 sierpnia 2020 roku do dnia 15 sierpnia 2020 roku, jako równoważny grzywnie w kwocie 400 złotych.

Sąd odwoławczy zasądził od oskarżonego P. G. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 150 złotych opłaty za obie instancje oraz kwotę 1799,93 złotych tytułem wydatków poniesionych w całym postępowaniu. Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowiły przepisy art. 634 k.p.k., art. 627 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w., art. 10 ust. 1 i art. 21 pkt. 2 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późn. zm.). Oskarżony jest młodym, zdrowym człowiekiem, nie posiadającym nikogo na utrzymaniu, podejmującym zatrudnienie i osiągającym dochody, a co za tym idzie brak jest przesłanek z art. 624 & 1 k.p.k. w zw. z art. 121 & 1 k.p.w. do zwolnienia go od kosztów postępowania w sprawie.